

# młody nykiel, ile można? (prod.HVZX)

Miałem mordę co nigdy kurwa nie pękał  
Ja ostatnie trzy lata spędzam w atakach i lękach  
Mówił "Ja pierdolę, pamiętaj, zawsze pomogę"  
No a za plecami szeptał, że to wszystko sobie wkręcą  
Patrzę na dzieciaków, wołają o pomoc  
I chociaż wcale nie krzyczą no to pękają im serca  
Patrzę ze smutkiem bo nie mierzę swoją miarą  
Ciężki orzech do zgryzienia to co dla ciebie jest pestka  
W końcu czuję, że żyję ale coś we mnie umiera  
Kurwa nawet gdy nie piję czuję stany upojenia  
Nie wiem gdzie straciłem siłę, myśli tańczą poloneza  
Czasami jest już za grubo, chyba przyda mi się dieta  
Cud, uh  
Przeszedłem w niego wierzyć odkąd oszczędzi braciak  
Nieraz dałem uciąć rękę, nie liczę na brawa  
Znam tych co klepali biedę, dzisiaj wszyscy chcą im klaskać  
Moja mama chciała oddać worek ciuchów za dzieciaka  
Mojemu przyjacielowi, któremu stawiałem wszystko  
A on stawia dziś mnie w jak najgorszym świetle  
Bo razi go to co robię, dzień prawdy cię dotknie dziwko  
Oglądałem bajki pixar zasypiając przy trzech lampkach  
Usnąłem dopiero wtedy kiedy obok mnie była mama  
Bawiłem się w chowanego, dziś chciałbym się jej pokazać  
Ale to nie takie łatwe, widziała mnie po melanzach  
Gadam z gościem, który mówi mi ze łzami w oczach  
Że ma dosyć już cierpienia, i że chciałby żyć normalnie  
Mówi, że chciałby uwierzyć w końcu w boga  
Ale sam w to wszystko wątpi przez rodziców  
Którzy naciskali na wiarę  
Na-prawdę wiem co czuje ten chłopak  
Wiem co czują chłopaki co nakurwiają ten towar  
Nie mam pojęcia co czują matki samotne w domach  
Gdy ojciec ich dziecka walił kurwy po żonach  
Chcesz być dobry z matmy, łatwo się przeliczyć  
Nie dziw się, że słyszysz krzyki jak nie doceniłeś ciszy  
Błoki za mną a przede mną stoi ona  
Czuję jakbym chyba kurwa od nowa się uczył kochać  
Zobaczyłem świat na trzeźwo no bo kurwa ileż można  
W mieście, w którym kryształ, koka i wypierdalone oczka  
To zainteresowania chłopaków co mają nosa, weź tylko popatrz  
Popatrz może widok ciężki ale najpierw otwórz oczy  
Wmówią ci, że jesteś ślepy a sami są niewidomi  
Świat ci zafunduje lego, później pozabiera klocki  
Kurwy wpuszczają cię na bieżnię, po czym ci ustawią płotki  
Ale dziś biegnę po swoje  
Jak podstawialiście wódę wtedy to podstawcie wodę  
Daj chwilę na oddech  
A jak chcesz zabrać tlen to odejdz, daj mi żyć i koniec  
Popatrz może widok ciężki ale najpierw otwórz oczy  
Wmówią ci, że jesteś ślepy a sami są niewidomi  
Świat ci zafunduje lego, później pozabiera klocki  
Kurwy wpuszczają cię na bieżnię, po czym ci ustawią płotki  
Ale dziś biegnę po swoje  
Jak podstawialiście wódę wtedy to podstawcie wodę  
Daj chwilę na oddech  
A jak chcesz zabrać tlen to odejdz, daj mi żyć i koniec